

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 41. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł., bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyktando i korektury przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 4 po poł., bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Po okropnym wybuchu prochowni pod Krakowem.

Dalsze szczegóły niebywalej katastrofy.

Przyczyną eksplozji był rozkład prochu bezdymnego.

P. wicepremier Bartel w Krakowie. Doraźna pomoc rządu.

Wczoraj, t. j. w dniu 6 b. m. o godz. 3 rano redakcja nasza, jak jedna z pierwszych w nadzwyczajnym dodatku podała straszną i grozą przejmującą wiadomość, treści następującej:

### WYBUCH 2-ch PROCHOWNI POD KRAKOWEM.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Kraków, 5 czerwca.

Dziś przed południem między godz. 10 i 11 nastąpił straszliwy wybuch 2-ch prochowni w Toniach pod Krakowem. Eksplozje były tak potężne, iż w całym mieście nastąpiło wielkie wstrząśnienie, powodując wypadanie okien, zawalenie się dachów na wielu budynkach, połamanie futryn i żaluzji.

Wszystkie prawie szyby w Krakowie pękły. W mieście zapanowała panika. — Rozeszła się błyskawicznie pogłoska o przesileniu ziemi. Zwolna jednak wieść o potężnej przyczynie katastrofy stała się powszechnie wiadoma.

Wybuch pociągnął za sobą kilkaset ton ciężkiej i ciężkiej. Dwie osoby zginęły, w tym wartownik z prochowni. — Kolonij leśnej będącej w pobliżu prochowni 150 dzieci uległo cięższym i cięższym obrażeniom, 80 rozbiegło się w polu.

Strafy wynoszą wiele milionów. Przytyny katastrofy narazie nie ustalono.

### KOMUNIKAT URZEDOWY O WYBUCHU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 5 czerwca.

Dziś o godz. 10.20 nastąpił w Toniach pod samym Krakowem między Prądnikiem Białym a Czerwonym wybuch prochowni. Detonacja była bardzo silna. — W niektórych domach w Krakowie zawalały się sufity. W ogromnej ilości domów powylały szyby wraz z futrynami. Szereg wielkich szyb wystawowych został zniszczony. W pierwszej chwili w mieście zapanował olbrzymi popłoch. — W kościołach krakowskich odbywały się właśnie nabożeństwa, gdy nastąpił wybuch. W szeregu kościołów powylały okna, co stało się powodem paniki wśród modlących się, gdyż rozeszła się pogłoska o trzęsieniu ziemi.

Niezależnie od powyższych zasadniczych wiadomości podaliśmy cały szereg szczegółów, których część dalsza podajemy w dniu dzisiejszym.

### WICEPREMIER BARTEL NA MIEJSCU KATASTROFY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 6 czerwca.

Dziś rano o godz. 5.53 przyjechał do Krakowa p. wicepremier Bartel. W celu badania na miejscu rozmiarów katastrofy. Na peronie oczekiwali p. wicepremiera przedstawiciele władz, wojewoda Darowski, gen. Wróblewski i inni. Wicepremier przyjął raport, potem udał się, z reprezentantami władz bezpośrednio na miejsce katastrofy do Witkowic, gdzie wraz z całym otoczeniem rozpoczął zwiędanie terenu dotkniętego wybuchem. Sprawdzenie trwało około 2 godzin.

### PRZYCZYNA WYBUCHU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 6 czerwca.

Przyczyną wybuchu był, jak stwierdzono rozkład prochu bezdymnego. Prof. dr. Marchlewski, zaproszony jako specjalista, potwierdził, że w prochu bezdymnym zachodzą pod wpływem temperatury i działania powietrza ciągłe procesy chemiczne o nieostwierdzonym jeszcze przez naukę przebiegu i niewiadomym wyniku. Główna siła wybuchu zwróciła się nie w kierunku Krakowa, ale od Krakowa. Prostokąt o długości 100 metrów i szerokości 50 mtr., w których znajdowały się objekty z amunicją, był zamknięty ze wszystkich stron wałem ziemnym wysokości 6 metrów. W wale tym znajdowały się z dwóch stron dwie bramy, obie jednak wychodzące w stronę przeciwną od Krakowa. Przez te bramy i przez część zburzonych wałów obok jednej z tych bram uderzyła główna siła wybuchu, zwracając się w kierunku przeciwnym Krakowowi. Temu też należy zawdzięczać, że zniszczenia, dokonane w mieście przez wybuch, były stosunkowo niewielkie.

Na miejscu, gdzie stał przedem magazyn z amunicją z powodu wybuchu wytworzyła się olbrzymia wyrwa, zasypana gruzami i odłamkami amunicji.

### ZNISZCZENIE W BANKU GOSP. KRAJ.

Kraków, 6 czerwca.

W krakowskim Banku Gospodarstwa Krajowego w Rynku Głównym w pałacu Drezdeńskim z powodu wybuchu oberwał się sufit. Ponadto wybuch wyrządził szkody w hollu na parterze.

### PRZEGLĄD ZNISZCZONYCH OBJEKTÓW

Kraków, 6 czerwca.

Po szczegółowym obejrzeniu terenu, na którym znajdowała się prochownia, wicepremier Bartel zwiędził zniszczony zupełnie sierociniec w Witkowicach. Następnie udał się do dworu p. Buszyńskiego, który to dwór uległ poważnemu uszkodzeniu. — Z kolei p. wicepremier Bartel zwiędził szczegółowo zburzone zagrody włościańskie. Wszystkie sąsiednie domy są bardzo nadwyżone, mury popękane, dachy pozrywane. P. wicepremier zapewnił mieszkańców, dotkniętych katastrofą wybuchu, że władze pośpieszą im z wydatną pomocą i wynagrodzą szkody. Po zwiędzeniu całego terenu w Witkowicach wicepremier udał się na Prądnik Biały do miejskich zakładów sanitarnych, dotkniętych częściowo wybuchem. Po zbadaniu szkód w zakładach sanitarnych wicepremier odjechał wraz z reprezentantami władz do miasta i zatrzymał się przed gmachem biblioteki jagiellońskiej, gdzie wskutek wybuchu uszkodzonych zostało kilka okien od frontu. Następnie wicepremier przeszedł pieszo ulicami śródmieścia do Rynku i udał się do kościoła Mariackiego, zaniepokojony o całość i bezpieczeństwo tej świątyni. P. wicepremier przekonał się naocznie, że kościół Mariacki uniknął szczęśliwie skutków wybuchu. Poza jedną wybitą szybą nad bocznym wejściem, świątynia Mariacka nie poniosła żadnej szkody.

### ODJAZD P. WICEPREMIERA BARTELA DO WARSZAWY.

Kraków, 6 czerwca.

P. wicepremier Bartel po powrocie z

miejsca katastrofy w Witkowicach odbył w województwie szereg konferencji i o godz. 14 m. 15 odjechał do Warszawy.

### DORAŻNA POMOC DLA DOTKNIĘTYCH KATASTROFA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 6 czerwca.

Dziś o godz. 11 przed południem odbyła się w województwie konferencja pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla, dotycząca doraźnej pomocy dla poszkodowanych we wczorajszej katastrofie. Na konferencji podano cyfry strat poza Krakowem, która nie przekroczy miliona 300 tys. zł.

Poza odbudową domów na pierwszy plan wysuwa się sprawa odbudowy zakładów opiekuńczych dla sierot z Witkowic, które najbardziej ucierpiały. — Uniwersytet Jagielloński, który jest właścicielem tych zakładów został upoważniony do natychmiastowego rozpoczęcia robót i otrzymał na ten cel środki. Co do próby przedstawiceli m. Krakowa, aby z okolic Krakowa przeniesiono składy amunicji, p. wicepremier oświadczył, że próba ta będzie przychylnie potraktowana.

Warszawa, 6 czerwca.

Ambasador francuski p. Laroche zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Zaleskiego z pismem, w którym w imieniu rządu francuskiego wyraża współczucie z powodu katastrofy wybuchu w Krakowie.

—:o:—

## Nowy triumf Stanów Zjednoczonych.

# Lotnik Chamberlain przyleciał do Niemiec i jest drugim z kolei zwycięzcą oceanu Atlantyckiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 6 czerwca.

Chamberlain do Berlina nie doleciał. Wskutek braku benzyny zmuszony został do wylądowania o 5-ej nad ranem w miasteczku Helfta pod Eisleben, w prowincji saksońskiej. Dopiero o godz. 7-ej rano wiadomość o tem przymusowym lądowaniu nadeszła do Halle, skąd natychmiast wysłano samolot z benzyną. Po nadejściu tego samolotu i nabraniu nowego zapasu benzyny, Chamberlain wyruszył w dalszą drogę. Przyłot jego do Berlina spodziewany jest między 11 — 12 w południe. Ogółem lot Chamberlaina bez przerwy trwał 42 godziny.

### PRZYMUSOWE LĄDOWANIE.

Według otrzymanych tu ostatnich wiadomości lotnik Chamberlain i jego towarzyszy, fabrykant Lewin, musieli wylądować o godz. 12.40 (15 km. na wschód od Chocieburza (Kottbus) na błotach koło wioski Klinge. Powodem lądowania było złamanie śmigła, samolot osiadł głęboko w błocie i jest rzeczą wątpliwą, czy Chamberlain będzie mógł wystartować raz jeszcze w celu odleciaenia do Berlina.

### NAPRAWA SAMOLOTU.

Berlin, 6 czerwca.

Biuro Wolffa donosi, że reprezentanci niemieckich władz lotniczych oraz radca ambasady amerykańskiej w Berlinie Poale udali się samochodem do Chocieburza celem skomunikowania się z Chamberlainem i jego towarzyszem Levinem. Po rozmowie na miejscu z Chamberlainem i Levinem wyjaśniło się, że Chamberlain obstaje przytem, aby w dalszym ciągu kontynuować lot na swoim samolocie. Wobec tego niemieckie towarzystwo Luft Hansa podjęło się naprawy złamanego śmigła, co uskutecznione zostanie do jutra południa. Jutro po południu Chamberlain odlecieć ma w dalszą drogę do Berlina.

### GRATULACJE.

Berlin, 6 czerwca.

Prezydent Hindenburg wysłał do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a depeszę gratulacyjną z powodu szczęśliwego przybycia lotników amerykańskich do Niemiec. Jednocześnie kanclerz Marks wysłał depeszę do lotników amerykańskich w Chocieburzu, witając ich na ziemi niemieckiej w imieniu rządu i narodu niemieckiego.

**Pamiętajcie o inwalidach wojennych!**

Miejska Galeria Sztuki

:: (Park Sienkiewicza.) ::

**Dziś wtorek licytacje**

dzielnicy sztuki, dywanów perskich, makat, szeber, porcelany. :: ::

Początek o godzinie 7 wiecz.

Niezwykła okazja taniego kupna!



# O przyszłość Europy. Co dzień niesie?

(Z powodu przyjazdu do Polski p. Fr. Delaisi, znakomitego francuskiego pisarza i ekonomisty).

Pod wpływem jasnej świadomości obecnych, skomplikowanych stosunków powojennych Europy, chaosu istniejących w niej pojęć, upadku wszelkiego autorytetu w połączeniu z kryzysem demokracji, a powstaniem chwilowych dyktatur itp., — zdając sobie sprawę z tych i innych najbardziej palących zagadnień doby obecnej, p. Francis Delaisi napisał książkę pod tytułem: „Sprzeczność świata nowoczesnego”. W szeregu dzieł, analizujących położenie Europy praca p. Delaisi zajmuje poczesne stanowisko i rzuca jaskrawy snop światła na istotną treść tych trudności i tych komplikacji, w których żyjemy obecnie, a z których wyjścia właściwie nikt nie zdaje się widzieć wyraźnie.

To też w swej książce („Les contradictions du monde moderne”) p. Delaisi nie tyle krytykuje, ile analizuje, nie tyle doradza, ile konstatuje. Analizuje zaś z subtelną przenikliwością, a jego wywody, pełne oryginalności, okazują nam nasz świat w nowej postaci, o której nie mieliśmy dotąd żadnego wyobrażenia. Autor wyjaśnia nam otaczającą nas rzeczywistość i każe nam patrzeć na nią od strony zazwyczaj przez nas niedostrzegalnej, lub pomijanej.

Punktem wyjścia pracy autora jest skonstatowanie, że pod wpływem maszynizmu nastąpiła tak wielka wzajemna zależność gospodarstwa, iż świat złożony pierwotnie z samodzielnie istniejących komórek gospodarczych zamienia się obecnie w jeden wielki organizm ekonomiczny: z jednokomórkowca stał się prawdziwym kręgowcem o skomplikowanej strukturze, w której każdy organ ma jakąś specjalną funkcję do wykonywania. Ta wzajemna zależność ekonomiczna sprawiła, że cała infrastruktura gospodarstwa naszego świata uległa zupełnej przemianie.

Z przemiany tej wszakże naogół nie zdajemy sobie jeszcze sprawy, acz w praktyce codziennego życia wszyscy już ją odczuwają. Do stosunków politycznych nikt nie chce owej wzajemności gospodarczej stosować. Pod względem politycznym, żyjemy zawsze tak, jak gdyby owej wzajemności wcale nie było, jak gdyby wszelkie jednostki ekonomiczne, począwszy od poszczególnego człowieka, a skończywszy na państwie — były po dawnemu niezależne, niezwiązane wzajemną solidarnością organiczną.

Stąd głównie przyczyny wszystkich naszych bolączek. W tem — tragedia także naszego położenia europejskiego.

Zagadnienie według p. Delaisi sprowadza się do faktu, że nie umiemy rozróżnić w maszynie życia zbiorowego tego, co jest polityką, od tego, co jest ekonomiką. Jak się wyraża, sprzegliśmy w naszej świadomości te dwie odrębne zupełnie dziedziny i w praktyce doszliśmy do pojęcia, że naród jest samodzielną jednostką gospodarstwa, jakąś całością ekonomiczną. Prowadzi to nas na manowce protekcjonizmu, cel ochronnych i niedorzecznej teorii „samowystarczalności”. U niemożliwa wyciągnięcie wniosków z faktu gospodarczej solidarności międzynarodowej. Wtrąca w oślepia niemożliwych do rozstrzygnięcia komplikacji „na rodowych” i jeszcze zawilższych kwestyj „mniejszych narodowych”. Grozi rozpałaniem nienawiści oraz fatalnej w skutkach konkurencji między narodami itd. Wreszcie pada ciężkim brzemieniem na obywatela, wywołując sztucznie i niepotrzebnie „drożyznę życia”.

I. p. Delaisi wskazuje, jak Stany Zjednoczone Północnej Ameryki potrafiły uniknąć tych błędów. Obszarem równe prawie Europie, podzielone na jeszcze większą ilość politycznych jednostek, niż

nasz kontynent (każdy stan jest niezależny pod względem administracyjnym, prawnym, szkolnym itd) — osiągnęły one niebywały rozkwit dzięki poczuciu wzajemnej między sobą solidarności gospodarczej: wspólnej waluty, specjalizacji, bezcłowego obrotu towarów między stanami itd. Przedewszystkiem zaś dzięki wspólnej polityce ekonomicznej i uznaniu wzajemnej zależności.

Czy Europa może się podobnie ukształtować — pyta autor — czy może, zachowując poszanowanie odrębności państw narodowych, wytworzyć swą kontynentalną jedność gospodarczą?

Oczywiście, że tak — odpowiada p. Delaisi, ale pod pewnymi warunkami, a więc zasadniczego przeobrażenia psychicznego, zmiany w dotychczasowym sposobie umowania pojęcia suwerenności państwowej, ponownego rozgraniczenia od „ekonomiki” sztucznie wzniesionej nad budowy „polityki” itd. łącznie do powstania nowego „mytu” — potężnego ideowego ruchu, kondensującego w sobie aspiracje mas, w kierunku solidarności gospodarczej między narodami. Poczecił po tej drodze Europa już poniekąd orientuje się. Dość wspomnieć trzy, powstałe po wojnie wielkie organizacje solidarności międzynarodowej: stworzone przez pracodawców i pracowników „Międzynarodowe Biuro Pracy”, — przez wielki przemysł „Międzynarodowa Izba Handlowa” — zaś przez polityków Ligę Narodów, będąca ostatecznie tylko postacią ograniczenia dawnego pojęcia „suwerenności” państwa.

A zresztą — konkluduje autor — jeśli Europa dobrowolnie po tej drodze nie pójdzie, zostanie do tego zmuszona, głodem, niedzą, katastrofami... Albo się zawali.

## Dławiąca obroża sowieckiego régime'u Białoruś marzy o zrzuceniu komunistycznego jarzma.

Wzrastające niezadowolenie. Groźne bezrobocie. Fatalne stosunki rolne. Nastroje opozycyjne. Antagonizm narodowościowy.

Mińsk, w czerwcu 1927 roku.

W) Niezadowolenie i nastroj opozycyjny stale wzrastają wśród społeczeństwa białoruskiego. Dwa są tego powody. Katastrofalne położenie gospodarcze, co niszczy głównie masy włościańskie i proletariatu miejskiego oraz niezaspokojenie dążeń narodowych, wywołujące rozgoryczenie głównie wśród miejscowej inteligencji.

Najważniejszym bodaj powodem niezadowolenia mas robotniczych jest wciąż trwająca bezrobocie, wywołane ruiną przemysłu i przeludnieniem agrarnym. W listopadzie ubiegłego roku liczba bezrobotnych wynosiła 21,446 osób, co stanowiło 70 proc. robotników, zatrudnionych w przemyśle i przeludnieniu agrarnym. W listopadzie ubiegłego roku liczba bezrobotnych wynosiła 21,446 osób, co stanowiło 70 proc. robotników, zatrudnionych w przemyśle i przeludnieniu agrarnym. W listopadzie ubiegłego roku liczba bezrobotnych wynosiła 21,446 osób, co stanowiło 70 proc. robotników, zatrudnionych w przemyśle i przeludnieniu agrarnym. W listopadzie ubiegłego roku liczba bezrobotnych wynosiła 21,446 osób, co stanowiło 70 proc. robotników, zatrudnionych w przemyśle i przeludnieniu agrarnym.

Nastroje opozycyjne wywołuje również polityka agrarna Sowietów, rozpoczęta w 1925 roku, a mająca na celu tworzenie kompleksów rolnych, nie zaś indywidualnych gospodarstw, t. zw. „chutorów” — w myśl żądań ludności. Dopełnia jej niezadowolenie z maksymalnej normy posiadania (w granicach od 9.2 — 13.7

dzieścian na gospodarstwo) oraz bardzo dotkliwie obciążenie podatkowe, zwłaszcza z chwilą wprowadzenia podatku dochodowego w roku 1926.

Wśród włościanstwa białoruskiego, obok niechęci do rządu Sowietów, wywołanej przyczynami gospodarczymi, istnieje również antagonizm narodowościowy — wsi białoruskiej do wielko-rosyjsko-żydowskiego miasta. W kołach inteligencji, jak to wyżej zaznaczono, niezadowolenie ze stosunków, panujących w R. S. S. R. ma raczej podłoże polityczne i ściśle się łączy z zagadnieniem t. zw. białorusyzacji. Tempo tej białorusyzacji zależy od takich czy innych nastrojów rządu Sowietów. Raz widzimy usiłowania rządu obudzenia ruchu narodowego wśród ludności; tamtejszej, to znów dążenie do ściślejszej jedności, przedewszystkiem gospodarczej między poszczególnymi republikami, celem urzeczywistnienia zasady t. zw. budownictwa socjalistycznego Z. S. S. R.

Mimo to białorusyzacja postępuje dość szybko, wywołując nawet sprzeciw ze strony Rosjan i Żydów. Główna jej ostoja jest wrogo usposobiona względem komunizmu grupa nacjonalistów białoruskich, rekrutujących się przeważnie z pośród młodzieży uniwersyteckiej i nauczycielstwa. Ruch ten ochrzczony przez władze sowieckie mianem „demokratyzmu narodowego” obejmuje coraz szersze kręgi, za garniając już do swoich szeregów i włościan. A przywódcy jego pod hasłem Białej Rusi niepodległej i zjednoczonej, wysuwają cały szereg innych żądań szersze demokratycznych, jak np. wolność prasy, słowa i zebrań, wolnych wyborów do Sowietów bezpłatnej szkoły powszechnej, ubezpieczeń od bezrobocia, wolnych związków zawodowych, zmniejszenie opodatkowania włościan, długoterminowych kredytów dla odbudowy rolnej, podwyższenia ceny na produkty rolnicze, a obniżenie jej na fabrykaty, a przedewszystkiem likwidacji G. P. U. Rzecz prosta, że hasła te tak różne od hasel komunizmu, musiały spotkać się z opozycją ze strony rządu, który wypowiedział walkę

nacjonalizmowi białoruskiemu. Poza paru tysiącami zorganizowanych komunistów i nielicznymi „speców” niema na ziemiach tutejszych ani jednej grupy społecznej, która by była zadowolona z panującego stanu rzeczy.

### Nowy „Drang nach Osten”.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 6 czerwca.

Organ kanclerski „Germania” drukuje na naczelnym miejscu artykuł swego korespondenta, który stwierdza, że w obecnej sytuacji politycznej Niemcy nie mogą liczyć na przychylnie przyjęcie ich żądań co do ewakuacji Nadrenii i rząd Rzeszy słuszenie czyni, że nie zamierza wysuwać tej sprawy na czerwcowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Punkt ciężkości polityki europejskiej przesuwają się z zachodu na wschód Europy. Niemcy też na zachodzie nie wiele mogą obecnie osiągnąć i powinny w polityce zagranicznej zwrócić bacniejszą uwagę na wschód.

We Francji wzmaga się ostatnio przekonania, że poważniejsze i trwałe zbliżenie francusko-niemieckie przetrzymać musi najpoważniejszą próbę nie w sprawach rozwiązywania nad Renem, lecz w sprawach związanych ze stosunkami polsko-niemieckimi.

W kołach politycznych francuskich wyłonili się ostatnio — pisać dalej korespondent „Germania” — najrozmaitsze kombinacje na ten temat i niektórzy politycy francuscy nawet i dziś byłiby gotowi współdziałać przy takim rozwiązaniu spraw wschodnich, któreby dawało silniejszą gwarancję pokoju, niż dawniejsza, zapewniona formalnie, ale w swych założeniach niemożliwa do zniesienia sytuacja polsko-niemiecka.

Korespondent „Germania” kończy zapytaniem, czy Niemcy nie powinny podjąć tych idei i rozpocząć wreszcie i na wschodzie politykę konstruktywną i aktywną.

DZIS: Roberta Op.  
WUTRO: Maksyma B. W.

Czerwiec

7

Wtorek

Wschód słońca 3.18  
Zachód słońca 19.51  
Wschód księżyca 13.13  
Zachód księżyca 23.44  
Długość dnia 17.34  
Przybyło dnia 8.24

#### OSOBISTE.

Wczoraj, dnia 6 b. m. w kościele św. Krzyża pobłogosławiony został związek małżeński między panną Stanisławą Nowakówną, córką przemysłowca z Łodzi i Piotrkowa a p. adw. Jerzym Grellem. Młodej parze „Szczęść Boże!”

#### ONEGDAJSZA AKADEMIA KU CZCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

W dniu onegdajszym t. j. w niedzielę godz. 11 rano w Teatrze Miejskim odbyła się akademja ku czci Juliusza Słowackiego. (u)

#### OLBRZYMIĘ ZAKUPY TOWARÓW ZIMOWYCH W ŁODZI.

Onegdaj przybyli do Łodzi przedstawiciele dwóch największych firm włókienniczych rumuńskich „Bernstein i Zonis” oraz „Brenner i Perper”, celem zakupienia wielkiej ilości towarów na eksport do Rumunii.

Przedstawiciele obu firm robią kolosalne zakupy, specjalnie towarów zimowych. (i)

#### Przed zakończeniem roku szkolnego.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego na podstawie otrzymanych z Min. Oświaty instrukcyj zakomunikowało poszczególnym dyrekcjom termin zakończenia w szkołach roku szkolnego. Wobec zwrotów się niektórych szkół o skrócenie terminu nauki z całego szeregu przyczyn natury techniczno-lokalnej o 6 dni (z 28 czerwca na 22 b. m.) — ostatecznie postanowiono sprawę tę uregulować w sposób zasadniczy. W szkołach średnich okręgu łódzkiego 21 b. m. będzie mógł zakończyć się normalnie rok szkolny, a od 22 do 28 b. m. przeprowadzone zostaną egzaminy wstępne w tych szkołach dla nowowstępujących uczniów szkół średnich. (e)

#### Kto staie dziś przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w obrebie III-go komisariatu po liści o nazwiskach na litery R, S, do Su.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową tegoż rocznika i z tego samego komisariatu o nazwiskach na litery od Su i T.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Zakątnej 82 winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w obrebie XI-go komisariatu o nazwiskach na litery M, N, O, P, R.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową o nazwiskach na litery S, T, U, W, Z, Z. (b)

#### Łódź na zjeździe chrześcijańskich rzemieślników.

Jak już donieśliśmy w Łodzi bawiła specjalna komisja Min. Przem. i Handlu która zapoznała się z postulatami przedstawicieli łódzkiego rzemiosła, a to w związku z zamierzonym na ile wydania ustawy przemysłowej powołaniem do życia w Łodzi Izby rzemieślniczej. W związku z tem udała się specjalna delegacja z prezesem Wagnerem i p. Szwanowskim na czele do Warszawy na VII zjazd delegatów chrześcijańskich rzemieślniczych. Delegacja ta powróciła wczoraj wieczorem do Łodzi. Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy wyborów do Izby rzemieślniczej, przegospodarowania życia organizacyjnego oraz usunienia szeregu niedomagań rzemiosła na tle obecnej sytuacji gospodarczej Państwa. (e)



## Ministerstwo Pracy nie może ingerować w sprawę angielskiej soboty.

### Interwencje w Warszawie pozostały narazie bez rezultatu.

Jak już donosiliśmy w związku z nieustającymi zatargami o angielską sobotę w przemyśle łódzkim, wyjechali do Warszawy p. wojewoda Jaszczolt oraz okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, celem odbycia w ministerstwie decydującej konferencji w tej sprawie.

Konferencja odbyła się z powodu nieobecności ministra Jurkiewicza pod przewodnictwem dyrektora departamentu Szubartowicza w asystencji dyrektorów Dreckiego i Ulanowskiego. Wojewoda Jaszczolt i inspektor Wojtkiewicz szczegółowo zobrazowali zatarg w przemyśle, przyczem wskazali, że stan ten coraz bar-

dziej się zaostrza, wobec czego należy przedsięwziąć odpowiednie kroki w celu likwidacji zatargu.

Przedstawiciele ministerstwa po dłuższej dyskusji wskazali, że wobec braku ustawy ministerstwo nie jest w stanie ingerować w tę sprawę, wobec czego wszelkie konferencje są narazie bezowocne.

W związku z powyższym w dniu dzisiejszym inspektor Wojtkiewicz zwrócił się do związków zawodowych o zaprzestanie demonstracyjnych strajków i apeluje do robotników fabryki Barcińskiej go, by ponownie przystąpił do pracy. (i)

## Protestowanie weksli przez pocztę

### rozpocznie się dn. 1 września r. b.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 września b. r. wszystkie urzędy pocztowe przy stąpią definitywnie do sporządzania protestów wekslowych. Od dnia tego też urzędy pocztowe przestaną pośredniczyć w oddawaniu weksli rejentom.

Opłata za sporządzenie protestów przez pocztę będzie następująca:

Do 100 zł. — 2 zł., od 100 do 300 zł. — 2.50 zł., od 300 do 400 zł. — 4 zł., od 400 do 600 — 5 zł., od 600 do 1000 zł. — 7 zł.

Narazie pocztą protestować będzie tylko weksle nie przewyższające 1000 złotych oraz nie będące przyjmowane weksli zagranicznych lub wystawionych na walutę zagraniczną.

W miarę dopiero gdy aparat techniczny będzie już usprawiony, suma weksłowa podniesiona będzie do 5000 zł. i przyjmowane będą weksle w obcej walucie. (i)

## Akcja ratunkowa dla dotkniętej powodzią ludności.

### Kredyty na ten cel uzyskać ma Urząd Wojewódzki.

Szalejące przez dwa dni w Łodzi i okolicy burze spowodowały szalone szkody, zwłaszcza na kresach miasta, zamieszkiwanych przez ludność nuboższą. — Specjalna komisja przeprowadza obecnie szacowanie strat, wyrządzonych przez powódź na ulicy Zgierskiej i Dolnej na Bałkach. Po przeprowadzeniu tych oszacowań Komisariat Rządu oraz wydział opieki społecznej Magistratu podejmie akcję pomocy doraźnej dla dotkniętej powodzią ubogiej ludności.

Niezależnie jednak od tego po powrocie do Łodzi ze swej strony p. wojewoda Jaszczolt zamierza podjąć starania w sprawie specjalnej pomocy kredytowej u rządu. Poza Łodzią akcja ta obejmie również i okoliczne miejscowości województwa łódzkiego, zwłaszcza zaś wieś, gdzie burze, połączone z gradobiciem, zniszczyły na szerokiej przestrzeni w promieniu kilkumastu kilometrów naokoło Łodzi zasiliewy. (e)

## Straszne samobójstwo w Chojnach.

### Trup z odciętą głową na relsach kolejowych.

W pierwszym dniu Zielonych Świątek na placie kolejowym Łódź-Kaliska — Chojny w godzinach wieczorowych znaleziono trupa jakiegoś człowieka z odciętą głową.

Więść o znalezionym trupie rozeszła się losem błyskawicy po okolicznych mieszkańcach, którzy przybyli oglądać znalezione zwłoki.

Między przybyłymi znalazła się również niewiasta, która po zbliżeniu się do trupa, poznała w nim swego męża Jana Knapa, zamieszkałego przy ulicy Krakusa Nr. 27, przyczem wyżej wspomniana oświadczyła naszemu współpracownikowi, iż przed godziną powracała z mężem z wesela jego brata, które się odbywało przy ulicy Odyńca Nr. 49.

Na weselu feni miał wypić pewną ilość wódki, w rezultacie czego posprzezczał się ze swym bratem, poczem opuścił dom weselny wraz z nią i dziećmi.

W drodze do domu oświadczył jej, iż wraca z powrotem na wesele, czemu oczywiście nie mogła się sprzeciwić i wytlumaczyła z powodu nietrzeźwego stanu męża.

Dotychczas nie ustalono, czy Knap był strasznie zdenerwowany sprzeczką z bratem, co go popchnęło do samobójstwa, czy też będąc podchmielonym nie widział nadchodzącego pociągu.

Według dotychczasowych przypuszczeń Knap musiał popełnić samobójstwo kładąc głowę na szyny kolejowe, gdyż była ona równo ucięta. O ile zaś zostałyby najechnane, to bądź co bądź, pociąg poszarpałby mu i inne części ciała.

W sprawie powyższej władze policyjne prowadzi dochodzenie, zaś zwłoki Knapa przewiezione zostały do prosektorium miejskiego. (u)

## Zuchwały napad na komendanta policji.

### Tłum, składający się z ciemnych elementów, zaatakował p. podinspektora Niedzielskiego na szosie pod Łagiewnikami.

Rozzuchwałenie ciemnych elementów w podmiejskich okolicach Łodzi znalazło swój wyraz w bezcelnym zamachu na komendanta P. P. p. podinspektora Niedzielskiego i nadkomisarza Izydorczyka. Zamach ten miał miejsce w pierwszym dniu Zielonych Świątek na szosie Łagiewnickiej.

W towarzystwie nadkomisarza Izydorczyka i podkomisarza Janowskiego udał się p. podinspektor Niedzielski na przegląd posterunków policyjnych w Łagiewnikach, znacznie wzmoconych ze względu na odpust, który do miejscowości tej ścierał tłumy ludności okolicznej.

Gdy auto, wiozące oficerów policji, znalazło się na szosie pod Łagiewnikami

z szosa warszawska, dostrzeżono nagle jakiś samochód, zdążający od strony Strykowa. Pędził on, opisując niebezpiecznie krzywe linje, przyczem wjeżdżał na zasadzone wzdłuż szosy drzewka.

Widocznym było, iż maszyna prowadzona jest niewprawną ręką. Z napięciem oczekiwali oficerowie policji rezultatu tej szaleńczej jazdy. W pewnym momencie auto zatrzymało się nagle wskutek peknienia opon.

Natychmiast zażądał pan podinspektor Niedzielski od jadących wylegitymowania się, lecz spotkał się ze zdecydowaną odmową, jeden zaś z pasażerów, jak się okazało później szofer auta, Teodor Szyl-

ter, zamieszkały w Zgierzu przy ulicy Leszno 7, rzucił się na nadkomisarza Izydorczyka, obrzucając go stekiem wyzwisk. Również wyzywająco zachowywali się pozostali pasażerowie, a mianowicie: Stanisław Siniarski i Jadwiga Szechi, oboje zamieszkały w Zgierzu przy ulicy Berka Joselewicza 55. W czasie zajścia zebrał się liczny tłum ludzi, który ujmując się za pasażerami uszkodzonego auta, przybrał groźną postawę wobec oficerów policji.

Nierówności sił była oczywista, wobec czego podkomisarz Janowski wsiał w samochód policyjny i udał się do Zgierza po pomoc. Pozostali zaś pp. podinspektor Niedzielski i nadkomisarz Izydorczyk znaleźli się w sytuacji nad wyraz krytycznej. Nie tracąc jednak zimnej krwi usiłowali sytuację opanować.

Tłum w przeważającej swej części składający się z kobiet, chcąc uchronić pasażerów feralnego auta przed aresztowaniem, napierał na oficerów policji pomimo groźby użycia rewolwerów.

Nagle na szosie rozległ się tętent cwałujących koni. To zaalarmowani konni policjanci śpieszyli z pomocą osaczonym. Jednocześnie zaś nadjechało auto, wiozące z Zgierza podkomisarza Janowskiego, komendanta powiatowego P. P. Nowaka i 6 policjantów. Wtedy dopiero udało się opanować sytuację: tłum rozproszono, podżegaczy zaś aresztowano i pod silną eskortą odstawiono do komisariatu policji w Zgierzu.

Po wstępnym dochodzeniu 4 osoby zwolniono, zaś 3 zatrzymano. Są to wymienieni wyżej Teodor Szylter, Lucjan Tomasz i Stanisław Siniarski.

Uszkodzony samochód stanowią własność firmy Przemysł Chemiczny w Zgierzu.

Jak wyjaśnił policji dyrektor firmy tej p. Kluzafski, Teodor Szylter odwiózł jednego z dyrektorów fabryki i miał polecenie natychmiastowego powrotu.

W drodze powrotnej, szofer wziął do auta podchmielonych Jadwigę Szechi i Siniarskiego, któremu oddał kierownicę.

Siniarski nieposiadający prawa jazdy nie miał pojęcia o prowadzeniu maszyny i spowodował wypadek.

Szyltera, Tomasa i Siniarską odwie-

ziono do Urzędu Śledczego w Łodzi. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy na powiat łódzki. (r)

## DZIS PLACIĆ TRZEBA PODATEK DOCHODOWY, O CZYM PRACODAWCY PAMIĘTAĆ POWINNI.

W dniu dzisiejszym upływa termin płatności podatku dochodowego od uposażeń służbowych, płaconych przez pracodawców w terminie dni 7-miu po otrzymaniu nakazów płatniczych za pracowników. (e)

## ECHA STRASZNEGO MEZOBÓJSTWA.

W swoim czasie głośna była sprawa rozpatrywana przez łódzki Sąd Okręgowy o meżobójstwo dokonane z chęci zysku przez Sałudę z pod Strykowa na osobie jej męża Antoniego.

Po odciernieniu kary kilkuletniego więzienia, Sałuda wystąpiła do sądu z powództwem o przyznanie jej połowy majątku zabitego męża, co przedstawiało sobą 3 morgi ziemi.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku art. 264 k. l. p., który pozbawia dobrodziejstw umowy przedślubnej małżonka, uznanego za winnego unieważnienia małżeństwa i powództwo zbrodniarki odrzucił.

Sprawa powyższa w drodze apelacji rozpatrywana była przez sąd apelacyjny, który wyrok sądu łódzkiego zatwierdził.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!

### Zatracona Ulica

dramat obyczajowy.  
W roli głównej  
**Asta Nielsen**

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu  
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.

## KURJER SPORTOWY.

### 8 NOWYCH REKORDÓW POLSKI.

#### Z wyników lekkoatletycznych.

(C-S) Na zawodach lekkoatletycznych urządzonych z okazji jubileuszu K. S. Warta, a które ścignęły do Poznania sze reg czołowych zawodników Polski, pobito 8 dotychczasowych rekordów.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiały się następująco:

**Pane:** Bieg 60 mtr. Gędziorska (TKS) 8.2 sek.; 100 mtr. Gędziorska (TKS) 13.3; 1000 mtr. Wieczorkiewiczów na 3:33.9 sek.; 80 mtr. płotki Jabczyńska (AZS) 13.9 sek.; Sztafeta 4 x 200 Warta 2:04.7; — 4 x 100 Warta 57.2. Skok wdal Jabczyńska 4.82 mtr. Oszczep Czerski (Cracovia) 32.49.5. Bieg 200 mtr. Wiśka (Wisła) 29.2 sek.

**Panowie:** Skok wdal Sikorski 6.85 mtr. Sztafeta 3 x 1000 AZS 8:07.4. Bieg 100 mtr. Dobrowolski 11.1 sek.; 200 mtr. Kac perkiwicz 23.3 sek.; 400 mtr. Bychowski 52.0; 800 mtr. Malanowski 2:03; 1500 mtr. Sawaryn (Starosta LKS III) 4:19; 5000 mtr. Freyer 16:03.7. Sztafeta 4 x 100 AZS 44.9; Olimpijska AZS 3:32.6. Dysk Wieczorkiewicz 37.89. Kula Łudzki 12.11. Oszczep Szydłowski 50.0.

### BOKS.

Reprezentacja Górny Śląsk Polski — Górny Śląsk Niemiecki 4:3.

### TURYŚCI — HAKOAH (Bielsk) 5:1 (0:0)

Zawody towarzyskie, rozegrane w pierwszym dniu świąt zakończyły się zwycięstwem Turystów.

Turyści wystąpili w składzie innym niż dotychczas, z kilkoma weteranami, którzy żadnego życia do gry nie wnieśli.

Gra w pierwszej połowie prowadzona efektywnie przez gości nie przynosi im sukcesu. Po przerwie fioletowi zabierają się ostro do pracy i uzyskują szybko aż 4 bramki. Gościom udaje się uzyskać za ledwie jeden punkt, po którym Turyści powiększają wynik do 5-ciu. Zwycięstwo Turystów za wysokie wobec dobrej gry gości. Sędziował dobrze p. Racitig.

### L. T. S. G. — HAKOAH (Bielsk) 2:0 (0:0)

Drugiego dnia goście zademonstrowali

jeszcze lepszą grę wobec osłabionego L. T. S. G.

Pierwsza połowa gry przechodzi bez wyniku, a po przerwie na boisku panuje istny chaos z powodu uznania przez sędziego p. Piotrowskiego niepewnej bramki.

Gra od tego czasu traci na wartości i staje się faul.

ETSG. nie wykorzystuje rzutu karne-go, lecz później zdobywa drugą bramkę. Gra równa przy lepszej orientacji i faktu-ce gości.

Publiczności w obydwie dni niewieli

### L. K. S. — SIŁA 2:1 (0:1).

Zawody o mistrzostwo Ligii pierwszej kończą się nieznacznym zwycięstwem L. K. S. występującego w składzie znacznie osłabionym. Zawody prowadził p. Marczewski, przyczem usunął dwóch graczy za zbyt czule boksowanie się.

### TURYŚCI — HAKOAH.

Z powodu niesportowego zachowania się gracza Hakoahu z jednym z recenzentów sportowych sprawozdania z zawodów tych nie podajemy.

### POGOŃ — SAMSON 8:0.

W mistrzostwie Ligii drugiej pewne zwycięstwo osiąga Pogoń.

S. S. K. M. (Chojny) — Sokół (Pab.) 5:0.

L. T. S. G. III — Kadimah 5:1.

Turyści III — Kadimah 5:1.

### MISTRZOSTWO LIGOWE.

Czarni — Warszawianka 5:1.

Legia — Czarni 2:0 (1:0).

### ZAWODY JUBILEUSZOWE WARTY.

L. K. S. — Warta 1:0 i 1:4.

Pierwszego dnia L. K. S. zwycięża, w rewanżu jednak ulega gospodarzom w stosunku 1:4.

Głuchoniemi Warszawa — Głuchoniemi Lwów 2:0.

### Wyniki złotu młodzieży robotniczej.

Lwów — Górny Śląsk 1:7.

Warszawa — Lwów 4:1.



Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 7 czerwca. Warszawa, 1111 m. — 11 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. nadprogram: 15 Przerwa; 16.30 Odczyt p. t. „Ślask“, wygl. dr. M. Orłowicz (z działu „Krajoznawstwo“); 17 Nad program, komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy, muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra domrzystów pod dyr. Bazylego Zybryckiego; 18.40 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński; 19.15 Odczyt p. t. „Juliusz Słowacki — zarys życia i roz-

woju duchowego (II)“, wygl. dr. K. Górski; 19.40 Odczyt p. t. „Jak powstały obecne stosunki narodowościowe w Polsce“, wygl. min. Leon Wasilewski; 20.05 Komunikat rolniczy; 20.20 Przerwa, 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Zespół instrumentalny: Leokadia Nowacka-Ilska (fort.), Józef Ozimiński (skrzypce), Leopold Dworakowski (altówka) i Lucjan Budkiewicz (wiolonczela) oraz Adela Comte - Wilgocka (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Podczas przerwy koncertu komunikat „Messenger Polonais“ po francusku; 22 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram komunikaty P. A. T.; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR POPULARNY. Dziś, we wtorek 25 przedstawienie po cenach najniższych. Bilety w kasie. Jutro i dni następnych „Trędowata“. Ceny miejsc niższe. Sztuka grana bez suflera.

TEATR MIEJSKI. Dziś, wtorek, w dalszym ciągu efektowna komedia niemiecka „W rajskim ogrodzie“ z Stefania Jarkowska. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł. 50 g.).

Jutro, środa, premiera głośnego melodramatu Sydney'a Garrick'a p. t. „Kobieta, która zabiła“ z Izą Kozłowska w roli tytułowej oraz Stanisławem Janowskim i Włodzisławem Ziemińskim w głównych rolach męskich. W innych rolach waż

niesznych śp.: Jerzmanowska, Rodowiczowa, Tarkiewiczówna, Krzemieńska. Reżyserja Konstantego Tarkiewicza. Dekoracje K. Mackiewicz. W czwartek „Proszczę wśród bogaczy“.

TEATR LETNI W OGRODZIE STAZICA

Dziś, wtorek, sensacyjna, pełna niesamowitych efektów scenicznych komedia amerykańska Rjdleya — „Pociąg widmo“ — z Lapińska, Morska, Dzielwońska, Rutkowska, Krotkem, Zniczem, Fabisiakiem, Krzemieńskim. Ceny od 1 zł. do 5 zł. W próbach pod kierunkiem reżysera Wł. Rysa kowskiego przezbawna farsa amerykańska — „Potęga reklamy“ — w nader oryginalnej inscenizacji groteskowej.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych Sienkiewicza 40.

Od wtorku 7 do poniedziałku 14-go czerwca, Dziś wielka premiera p. t. „Wielka parada“ dramat w 14 aktach. Niebawala film wojny światowej.

W rolach głównych John Renee Gilbert Adoree Reżyserja genialnego King Vidora. ANONS: Następny program: ANONS! „ZAZDROŚĆ“ Początek w dni powszednie o g. 5 po poł. w soboty, niedz. i święta o g. 3 p. p. UWAGA: W dni pogodne KINO w OGRODZIE.

Nowoczesny Gabinet Kosmetyczny Janiny Jakubowskiej dypl. masaż. kosm. ul. Sienkiewicza 3/5 front I-sze p. Masaż. Usuwanie defektów cery. Radykalne zabiegi przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi. Trwałe przyciemnianie brwi. Faradyzacja. Maski. Elektroterapia. Sollux. Godz. przyjęć 10 r. — 8 w. Masaż wraz z zabiegami 4 zł. Abonament 3 zł.

Dr. med. Niewiański Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

PLUSKWI MOGIL Żądać wszędzie.

Matki! Puder Dzidzi (z kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko 50 gr.

Zaofiarowane. Wykwalifikowane falcowacaki oraz dziewczęta do nauki znajdują zajęcie w Drukarni Państwowej w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 85. 2866 Lokale i mieszkania. Poszukuje mieszkanie 4-5-cio pokojowego ze wszystkimi wygodami. Warunki i adres proszę podać piśmiennie Piotrkowska 77, u por. Komieńskiego dla inżyniera 3761 2 pokoje z kuchnią z wygodami natychmiast do oddania Oferty sub „2 pokoje“ w administracji „Kuryera Łódzkiego“ 3775

OGŁOSZENIE. W związku z planami regulacyjnymi miasta Magistrat m. Łodzi uprzedza obywateli miasta, pragnących nabyć place pod budowę, że przed nabyciem placów lub gromadzeniem materiałów do budowy na własnym placu, należy się zwrócić piśmiennie do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi z zapytaniem, czy projektowane do nabycia place pozostaną placami budowlanymi, czy też przewidziane są pod regulację ulic. Łódź, dnia 30 maja 1927 roku. MAGISTRAT m. Łodzi.

Dr. med. LAJCHTER Nonstantynowska 14 9 Tel. 49-66. Sfomatolog Chor. szcęk, dąsł. podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1 1/2 — 5. W niedzielę i święta 9-11.

NOZELKI BÓL GŁOWY USUWA NIEWIDOCZNE PRZYCZYNY BÓLU GŁOWY SOWA

Lekarz-Dentysta S. SOKALSKI ulica Andrzeja Nr. 4, tel. 54-12.

CHORE NERWY. Ile dni ma rok, tyle stacji cierpień musi przebyć chory na nerwy człowiek, albowiem kiepskie, wyczerpane nerwy obrzydają życie i sprawiają wiele cierpień. Kluczowe są bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych, chorych nerwów. W JAKI SPOSÓB POZBYĆ SIĘ TEGO NIESZCZĘCIA Za pomocą prawdziwego Kola-lacithin, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynność ciała, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje siły i otuchy życiowej. W WALCE O ZDROWE NERWY prawdziwy Kola-lacithin stwarza nierzadą cudą, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwioobiegu, ożywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać iż nie obiecuję Wam nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-tych tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadesłanie swój adres, małe pudełeczko Kola-lacithin i książkę napisaną przez lekarza z długoletnią, wspaniałą praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres; nadesłam Wam natychmiast bezpłatnie, to, co przyrzekam. E. PASTERNAK, Berlin, S. O. Michaelkirchplatz 13. Oddział 270.

Dr. med. H. LUBICZ Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szc. słońcem wyżywnym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8.

Dr. M. Glazer Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30. 12-2 i od 7-8

Szwajnia T-wa Ochrony Kobiety Łódź, Piotrkowska 104-9 Szyje bieliznę męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz kołdry i abażury. Dzierganie dziurek, kryte szyje, mereżki, ażurki, haft, smaczenie i plisowanie. Pierze i puch i pościel na zamówienia. Ceny przystępne.

DR. MED. PRYBULSKI choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. Rózanet Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznie słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmilsze ogłoszenie 50 groszy.

Gimnazjum K. Tomaszewskiego OGRODOWA 26, telefon 33-85. Egzamin wstępne rozpoczną się: w II terminie 10 czerwca.

Dr. med. EKKERT Killińskiego 143 :: przy Głównej :: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2 od godz. 6 1/2 — 8 1/2

F. Nempel otworzył własny zakład fotograficzny i pracownię portretową. Łódź, ul. Główna 36 Zakład otwarty od 9 rano do 7 wiecz. Ceny konkurencyjne

Kupno i sprzedaż Mebli. Dywany, Łóżka metalowe, otmiany, leżanki ma terace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, etykiety, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161. Chcesz otrzymać w posiadanie? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyszczególnione: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów! 2552 Posady i prace. Poszukiwane Uczeń 7 kl. Szkoły Realnej przyjmie kondycje na wyjazd. Oferty sub „Realista“ 3791

Dr. med. P. BRAUN Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26

Dr. med. Mydło Ogórkowe IHNATOWICZ Lwów.

Dospzedania 150 do 200 litrów maślanek świeżej dziennie. Władomosci poczta Błaszki, skrzynka pocztowa 11.